

Wyrok z dnia 22 listopada 2007 r.

II PK 88/07

Nieuprawnione odrzucenie przez komisję konkursową kandydatury zgłoszonej w konkursie na stanowisko ordynatora w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej może być podstawą do stwierdzenia nieważności konkursu. Możliwość odrzucenia kandydatury powinna być określona w regulaminie z zachowaniem prawa dostępu do udziału w konkursie na jednakowych zasadach.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 listopada 2007 r. sprawy z powództwa Jana I. przeciwko Zakładowi Opieki Zdrowotnej P.-N.M. o nakazanie złożenia oświadczenia woli i odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 maja 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego

U z a s a d n i e n i e

W sprawie uwzględniono roszczenie powoda Jana I. o nawiązanie umowy o pracę na podstawie wygranego konkursu z pozwanym Zakładem Opieki Zdrowotnej P.-N.M., który jako podmiot ogłaszający konkurs zarzucał nieważność postępowania konkursowego ze względu na bezprawne odrzucenie przez komisję konkursową innego kandydata, tylko wobec złożenia kopii dokumentów zamiast oryginałów dokumentów lub kopii uwierzytelnionych notarialnie. Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 21 lutego 2006 r. zobowiązał pozwanego do zawarcia umowy o pracę z powodem na stanowisku ordynatora oddziału neurologii na czas określony 6 lat i dalej idące powództwo oddalił (co do odszkodowania). Ustalił, że pozwany Zakład ogłosił

konkurs na stanowisko ordynatora oddziału neurologii. W ogłoszeniu poproszono kandydatów o przedłożenie wymaganych dokumentów w oryginale bądź w uwierzytelnionych notarialnie kopiach. Do konkursu zgłosiło się trzech kandydatów. Komisja konkursowa na posiedzeniu w dniu 29 września 2005 r. stwierdziła, że dokumenty kandydata profesora Piotra K. nie były uwierzytelnionymi kopiami i z tej przyczyny odrzuciła jego kandydaturę. W wyniku przeprowadzonego postępowania komisja przedstawiła kandydaturę powoda na stanowisko ordynatora. W dniu 6 października 2005 r. pozwany powiadomił powoda o wyniku konkursu, jednak później nie zawarł z nim umowy o pracę. Powód wystąpił o zawarcie umowy do pozwanego w dniu 24 listopada 2005 r. Otrzymał odpowiedź informującą o niemożności zatrudnienia na stanowisku ordynatora wobec konieczności powtórzenia postępowania konkursowego. Pozwany skierował również pismo do członków komisji konkursowej stwierdzające, że postępowanie konkursowe jest nieważne i wskazał, iż konieczne jest powtórzenie konkursu. Sąd Rejonowy stwierdził, że postępowanie konkursowe było ważne i pozwany zgodnie z jego wynikiem miał obowiązek zawarcia z powodem umowy o pracę na podstawie art. 44a ust. 5 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (uchwała Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III ZP 16/01, OSNP 2002 nr 12, poz. 283). Nie została naruszona procedura konkursowa wynikająca z rozporządzenia MZiOS z 19 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, składu komisji konkursowej oraz ramowego regulaminu przeprowadzania konkursu. Pozwany bezskutecznie pismem z dnia 1 grudnia 2005 r. unieważnił postępowanie konkursowe, gdyż w terminie 14 dni od wyboru kandydata nie złożono wniosku o stwierdzenie nieważności konkursu (§ 6 ust. 2 rozporządzenia). Nie doszło do naruszenia istotnych przepisów dotyczących postępowania konkursowego, albowiem to komisja konkursowa opracowuje i przyjmuje regulamin konkursu oraz projekt ogłoszenia o konkursie. Ona zatem decyduje o całości przebiegu konkursu. Wymóg notarialnego uwierzytelnienia składanych kopii dokumentów mógł być zastrzeżony w ogłoszeniu jako warunek udziału w konkursie i jego niedotrzymanie było zasadną podstawą odrzucenia kandydatury. Dokument należy rozumieć jako oryginał zaś odfitka (kserokopia) może zastępować dokument wyłącznie w przypadkach wyraźnie wskazanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację pozwanego. Za prawidłowe uznał ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, w szcze-

gólności to, że o przebiegu konkursu decydowała komisja konkursowa. Rozporządzenie zezwalało na zamieszczenie w ogłoszeniu o konkursie informacji co do formy składanych przez kandydatów dokumentów, stąd wymaganie oryginałów lub notarialnie uwierzytelnionych kopii było uprawnione. Komisja stosowała jednakowe kryteria i bez względu na to, że odrzucony kandydat był znany w środowisku medycznym i naukowym. Reżim określonej formy dokumentów winien mieć zastosowanie do wszystkich kandydatów. Zasadne było zatem odrzucenie kandydatury po niedochowaniu warunków ogłoszenia. Za dokument Sąd uznał wyłącznie oryginał. Stwierdził, że wszelkiego typu odpisy takim dokumentem nie są i na pewno nie jest nim kserokopia. Postępowanie konkursowe jest nieważne z mocy prawa ale wyłącznie w sytuacji zaistnienia przesłanek z § 6 ust. 1 rozporządzenia, które nie wystąpiły. Pozwany mógł z urzędu stwierdzić nieważność postępowania konkursowego ale nie miał do tego podstaw. Przeciwnie stanowisko może prowadzić do samowoli sprowadzającej się do stwierdzenia nieważności konkursu w sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia przepisów rozporządzenia. Stwierdzenie nieważności konkursu mogłoby nastąpić tylko w terminie 14 dni od wybrania przez komisję konkursową kandydata na stanowisko objęte konkursem (§ 6 ust. 2 rozporządzenia). Termin ten chroni wybranego w konkursie i jego prawo do nawiązania stosunku pracy. Termin ten nie został zachowany przez pozwanego co prowadzi do stwierdzenia ważności postępowania konkursowego z przyczyn proceduralnych. Za niezasadny uznany został zarzut procesowy o zaniechaniu dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczność przebiegu konkursu i przyczyn jego unieważnienia. Nie był konieczny, gdyż istotny stan faktyczny wynikał z niekwestionowanych dokumentów i dalsza wersja zdarzeń również nie była sporna. W apelacji natomiast po raz pierwszy powołano dodatkowe okoliczności uzasadniające przesłuchanie pozwanego dla ustalenia zastosowanego trybu unieważnienia konkursu i stwierdzenia, że kwalifikacje i doświadczenie powoda nie pozwalały na zatrudnienie go na stanowisku ordynatora. Pozwany w odpowiedzi na pozew określił przyczyny i podstawy nieważności konkursu, zaś od wyboru najodpowiedniejszego kandydata była komisja konkursowa. Taki argument „nie istniał” przed Sądem pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną pozwany oparł na obu podstawach. Naruszenie prawa materialnego odniósł do: 1. błędnej wykładni przepisów rozporządzenia: przez stwierdzenie, że na tle § 11 ust. 1 rozporządzenia dopuszczalne jest przyjęcie, iż nie stanowi dokumentu jego kopia, która nie została uwierzytelniona (czego nie wymaga ten

przepis i nie wymagał regulamin konkursu) - i to w sytuacji, gdy nie budzi wątpliwości jej autentyczność, a potwierdzone w niej kwalifikacje zawodowe kandydata są znane wszystkim członkom komisji konkursowej (lekarz o wysokim stopniu specjalizacji, profesor akademii medycznej); przez uznanie, że nie zachodziła przyczyna nieważności postępowania konkursowego w postaci nierozpoznania zgłoszonej do konkursu kandydatury (prof. K.), co stanowi błędne zastosowanie § 6 ust. 1 pkt 1 i § 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia; przez przyjęcie, iż stwierdzenie z urzędu nieważności postępowania konkursowego powinno nastąpić w terminie 14 dni określonym w § 6 ust. 2 rozporządzenia, który przewiduje termin dla złożenia przez uczestnika konkursu wniosku o stwierdzenie nieważności - a więc nie jest terminem dla podjęcia aktu stwierdzającego nieważność przez podmiot, który ogłosił konkurs. Przepis § 6 ust. 2 i 3 rozporządzenia nie zawiera czasowego ograniczenia dla stwierdzenia nieważności przez ogłaszającego konkurs; 2. niezastosowania art. 5 k.c., albowiem powód czyni użytek ze swego prawa w sytuacji gdy eliminacja najpoważniejszego konkurenta nastąpiła w wyniku posłużenia się przez komisję konkursową pretekstem, będącym wyrazem szyskany względem tego konkurenta, którego kwalifikacje były niewątpliwe i bardzo wysokie. Mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie prawa procesowego pozwany odniósł do art. 217, 299 i 472 § 1 k.p.c., wskutek odmowy przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, mimo że niewyjaśnione zostały przyczyny pominięcia kandydatury prof. K. oraz motyw i okoliczności decyzji pozwanego o stwierdzeniu nieważności postępowania.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne w kwestii oznaczenia terminu, w ciągu którego podmiot ogłaszający konkurs może dokonać z własnej inicjatywy stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego, gdy zachodzą przesłanki wskazane w § 6 ust. 1 rozporządzenia. Termin z § 6 ust. 2 rozporządzenia jest bowiem tylko terminem do złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności a nie terminem do podjęcia decyzji przez podmiot ogłaszający konkurs. Wyjaśnienia wymaga także kwestia, czy na tle § 11 rozporządzenia dopuszczalne jest rozszerzenie wymogów formalnych warunkujących uczestnictwo w konkursie. Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej zasadnie podważają główne założenie zaskarżonego wyroku, że „procedura konkursowa” została przeprowadzona prawidłowo i dlatego nie było podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego. Nie jest trafne stanowisko, że procedura konkursowa w sposób pełny regulowała wszystkie zagadnienia związane z konkursem i postępowaniem komisji konkursowej. Za punkt wyjścia nie można było przyjąć założenia, że skoro komisja konkursowa opracowuje i przyjmuje regulamin konkursu, to decyduje o całości przebiegu konkursu. Uzasadnienie dla takiej negatywnej oceny zawiera się w odpowiedzi na pytanie o podstawę prawną odrzucenia zgłoszonej kandydatury. Instytucji odrzucenia kandydatury nie ma w ustawie z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i w rozporządzeniu wykonawczym z 19 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania konkursu. W aktach sprawy nie ma regulaminu konkursu przyjętego przez komisję konkursową i zaniechanie przeprowadzenia dowodu z tego dokumentu wobec konieczności rozważenia podstawy prawnej odrzucenia kandydatury nie było prawidłowe. Brak jest zatem podstaw do uznania, że w tym regulaminie zawarto regulację dotyczącą odrzucenia kandydatury. Gdyby nawet była ona w nim zawarta to powstawałaby kwestia, czy była zgodna z pozostałymi rozwiązaniami i zasadami konkursu. Pozwany przyczynę nieważności konkursu uzasadniał właśnie brakiem podstawy prawnej do odrzucenia zgłoszonej kandydatury i w skardze kasacyjnej podtrzymuje zarzut o braku uregulowania kwestii odrzucenia kandydatury również w regulaminie konkursu. Takie samo pytanie dotyczyłoby ewentualnej rozbieżności, której z braku regulaminu konkursu nie można zweryfikować, pomiędzy treścią ogłoszenia o konkursie i przepisami wskazanego rozporządzenia. Chodzi o to, że z przepisu § 7 rozporządzenia i stanowiącego załącznik do rozporządzenia ramowego regulaminu przeprowadzania konkursu nie wynika wymóg zamieszczenia w ogłoszeniu o konkursie warunku złożenia oryginałów dokumentów lub uwierzytelnionych notarialnie ich kopii. Nie można nie zauważyć, że w pozostałych ogłoszeniach o konkursach na podobne stanowiska w innych zakładach opieki zdrowotnej, zamieszczonych na tej samej stronie Gazety Lekarskiej (nr 4 /171/ kwiecień 2005), tylko w ogłoszeniu dotyczącym pozwanego uczyniono zastrzeżenie co do formy dokumentów. Jednakże ważniejsze jest stwierdzenie, że w ogłoszeniu nie zastrzeżono sankcji za niedochowanie formy wymaganych dokumentów. Użyto natomiast zwrotu grzecznościowego (kandydaci „proszeni są”), co pozwala sądzić, że sankcja odrzucenia kandydatury za niedochowanie wymaganej formy dokumentów nie została również zastrzeżona w

regulaminie konkursu. Inaczej ujmując, już tylko te przykłady rozbieżności między uregulowaniami „procedury konkursowej” i działaniem komisji konkursowej, pozwalają stwierdzić, że prawo pozytywne (ustawa i rozporządzenie) nie określało wszystkich sytuacji i zdarzeń w postępowaniu konkursowym.

Pogląd wyrażony w zaskarżonym wyroku, że skoro komisja konkursowa opracowuje i przyjmuje regulamin konkursu, to należy stąd niejako domniemywać dalsze jej kompetencje decyzyjne w sytuacjach nieuregulowanych w „procedurze konkursowej” nie byłby (celowościowo) całkowicie bez racji, jednak pod warunkiem, że wszelkie dalsze jej działania, które nie mają wyraźnego umocowania w prawie pozytywnym, nie byłyby arbitralne. Jeżeli więc komisja konkursowa podejmowała działania, które nie były wyraźnie dla niej przewidziane, to ich skutki nie mogą być sprzeczne z ideą i zasadami postępowania konkursowego. Idea konkursu oparta jest na wyborze z szerszego kręgu osób zgłaszających swój udział w konkursie, co prowadzi do wniosku, że udział w konkursie winien być oparty na zasadzie równego dostępu i równego udziału w konkursie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2001 r., III RN 123/01, OSNP 2002 nr 12, poz. 282, wyrażające stanowisko, że konkurs jako metoda obsadzania kierowniczych stanowisk w służbie publicznej ma obywatelom zapewnić równy dostęp do tej służby - art. 60 Konstytucji RP). Natomiast wprowadzenie do procedury konkursowej rozwiązania, które stanowiłoby wyłom w zasadzie równego udziału w konkursie winno mieć równoważne przyczynowo uzasadnienie. Przy milczeniu ustawy w tej materii, uprawnione jest odwołanie się do podstawowych zasad konstytucyjnych, które umacniają jedynie stwierdzenie, że udział w konkursie winien być oparty na zasadzie równości prawa. Wynika to z zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i z zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji). Wszelkie zatem ograniczenia udziału w postępowaniu konkursowym mogą być ustanowione tylko w ustawie i muszą być oceniane z uwzględnieniem zasady proporcjonalności, przy tym nie mogą naruszać samej istoty równego prawa do udziału w konkursie (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Chodzi tu więc o ocenę w aspekcie tych zasad przyczyny odrzucenia kandydatury w postępowaniu konkursowym, gdyż przyjęty jej skutek jest poważny. Nie tylko jako zakończenie udziału w konkursie samego zainteresowanego, ale również dla oceny, czy idea konkursu oparta na równym i odpowiednio relatywnie nieograniczonym dostępie do konkursu nie została naruszona. Jeżeli procedura konkursowa w ogóle nie przewiduje instytucji odrzucenia kandydatury i nie używa nawet takiego pojęcia, to już na wstępie rodzi się pytanie

o dopuszczalność zakończenia w ten sposób postępowania wobec kandydata zgłaszającego udział w konkursie. Dalej ocena ta dotyczy kwestii czy przyczyna odrzucenia kandydatury nie podważa zasady równości udziału w konkursie, zwłaszcza, że chodzi o konkurs na stanowisko w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej i zapewnienie wyboru najodpowiedniejszego kandydata. Akceptacja określonej przyczyny odrzucenia kandydatury mogłaby być uprawniona, gdyby znajdowała oparcie w ustawie i jednocześnie nie była sprzeczna z wskazanymi zasadami konstytucyjnymi. Nie jest więc uzasadniona, gdy wprowadzone ograniczenie jest sprzeczne z zasadą proporcjonalności, to znaczy nie jest konieczne i celowe, bez podważenia istoty gwarantowanego prawa, a konkretnie prawa do równego udziału w konkursie.

Aprobata zaskarżonego rozstrzygnięcia dla stanowiska, że forma dokumentów stanowiła uzasadnioną przyczynę odrzucenia kandydatury nie była uprawniona. Kandydat zgłaszający się do konkursu składa szereg dokumentów, w tym podstawowy, którym jest podanie o przyjęcie na stanowisko objęte konkursem (§ 11). Procedura konkursowa określona w rozporządzeniu i niewykluczone, że również w regulaminie konkursu, nie zastrzegała, iż kandydaci winni składać tylko oryginały dokumentów albo ich uwierzytelnione notarialnie kopie. Nie można ganić komisji konkursowej za wymaganie oryginałów dokumentów lub uwierzytelnionych notarialnie kopii, intencja ta mogła zmierzać do gwarancji pewności dokumentów. Jednak w ogłoszeniu o konkursie nie zastrzeżono żadnej sankcji za niezłożenie dokumentów w tej formie. Zgodnie z rozporządzeniem podanie z dokumentami kandydat składa podmiotowi ogłaszającemu konkurs (§ 11.2.). Podmiot ten nie sprawdza jednak zastrzeżonych w ogłoszeniu o konkursie wymagań co do formy załączonych dokumentów. Z ramowego regulaminu konkursu wynika, że koperty z dokumentami kandydatów otwiera komisja konkursowa i dopiero wówczas sprawdza dokumenty. Jeżeli w tym momencie komisja stwierdza, że kopie dokumentów stanowią przyczynę odrzucenia kandydatury to całkowicie zaskakuje to kandydata i od razu eliminuje go z konkursu. Jeżeli porównawczo odwołać się do procedury cywilnej, to niezłożenie odpisu załączników do pisma procesowego nie stanowi podstawy do odrzucenia pisma procesowego (pozwu) i zakończenia tylko z tej przyczyny postępowania. Pismo procesowe, które nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, podlega bowiem uzupełnieniu (art. 130 k.p.c. w związku z art. 128 k.p.c.). Strona powołująca się na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu jeszcze przed rozprawą (art. 128 k.p.c.). W

postępowaniu konkursowym znaczenie w istocie ma treść składanych dokumentów, gdyż nawet przy notarialnym uwierzytelnieniu dokumentu notariusz nie potwierdza zawartości merytorycznej dokumentu (art. 98 prawa o notariacie). Nie jest przy tym zasadne założenie, że fotokopia nie jest żadnym dowodem. Fotokopii (kserokopii) nie można odmawiać znaczenia dowodowego, choćby na okoliczność istnienia i treści dokumentu (art. 308 k.p.c.). Nieuprawnione było stanowisko komisji konkursowej, że złożone kopie dokumentów nie miałyby żadnego znaczenia dowodowego. Kandydat przez taki dowód wyraża twierdzenie o spełnieniu warunków do udziału w konkursie oraz gotowość złożenia oryginału dokumentu. Komisja konkursowa po złożeniu fotokopii mogła przecież twierdzenie to łatwo zweryfikować.

Z przepisu § 6 pkt 2 rozporządzenia wynika, że postępowanie konkursowe jest nieważne w przypadku rozpatrzenia kandydatury osoby, która nie złożyła co najmniej jednego z wymaganych dokumentów (§ 11 ust. 1). Gdyby więc podzielić pogląd, że złożenie kopii jest równoznaczne z niezłożeniem co najmniej jednego z wymaganych dokumentów, to dla ustrzeżenia się nieważności postępowania konkursowego, należałoby już w ogłoszeniu o konkursie właściwie przedstawić taki warunek albo na dalszym etapie przewidzieć odpowiedni tryb uzupełniania braku dokumentu w miejsce kopii. Można też bronić przeciwnego stanowiska, że właśnie formuła konkursu wymaga od kandydatów bezwzględnej realizacji stawianych warunków, jednakże wtedy muszą być oni świadomi sankcji za ich niespełnienie. Zatem rygorystyczny w skutkach przypadek nieważności postępowania z braku choćby jednego dokumentu, pośrednio przemawia za uznaniem, że mimo używania pojęcia „dokument”, to w procedurze konkursowej w istocie chodzi o dowód potwierdzający kwalifikacje zawodowe kandydata i spełnienie innych warunków do objęcia stanowiska. Tak też podmiotowo w rozporządzeniu ujmuje się pojęcie kandydatury, stwierdzając, że do konkursu mogą przystąpić osoby posiadające kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska (§ 8). Rozporządzenie stanowi, że nieważność postępowania konkursowego zachodzi z powodu nierozpatrzenia zgłoszonych kandydatur (§ 6 pkt 2 w związku z § 3.1. pkt 3), a nie z tego powodu, że kandydat w zgłoszeniu swoje kwalifikacje zobrazował kopiami dokumentów, skoro brak łatwo mógł być uzupełniony lub zweryfikowany przez komisję konkursową. Wyżej już zauważono, że dopiero komisja konkursowa otwiera koperty z dokumentami kandydatów i wcześniej podmiot ogłaszający konkurs nie sprawdza ich ilości oraz formy.

Na gruncie powyższej oceny nie można nie zgodzić się ze skarżącym, że normy prawne wynikające z § 6 ust. 1 pkt 1 i § 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia obejmują również sytuację nieuprawnionego odrzucenia zgłoszonej kandydatury. Komisja konkursowa winna zatem rozpatrzyć również kandydaturę prof. K., gdyż w ogłoszeniu nie zastrzeżono sankcji za niezłożenie dokumentów w określonej formie. Sankcja ta nie wynika z rozporządzenia i z ramowego regulaminu w sprawie przeprowadzenia konkursu. Jej zastrzeżenie podlegałoby też negatywnej ocenie co do niezgodności ze wskazanymi zasadami konstytucyjnymi, w tym z zasadą równego udziału w konkursie. Wykładnia przepisów rozporządzenia nie mogła więc prowadzić do wniosków sprzecznych z tymi zasadami. Nie mogła nie uwzględniać ich komisja konkursowa. Nawet gdyby w regulaminie konkursu uczyniono zastrzeżenie sankcji odrzucenia kandydatury to musiałaby zostać uznana za niedopuszczalną, gdyż niedopełnienie warunku co do formy wymaganych dokumentów byłoby sprzeczne z zasadą proporcjonalności wskutek niewspółmiernej sankcji w odniesieniu do naruszenia zastrzeżonego w ogłoszeniu warunku (w istocie prośby). W rozpoznawanej sprawie komisja konkursowa przyjęła arbitralne rozstrzygnięcie, gdyż sankcja odrzucenia kandydatury nie została zastrzeżona w ogłoszeniu o konkursie. Nie wynika również z regulacji konkursowych. Racjonalnym rozwiązaniem było zweryfikowanie przez komisję konkursową złożonych kopii dokumentów przez ich porównanie z oryginałami posiadanymi przez kandydata.

Ma również rację skarżący, że pozwany mógł samodzielnie, czyli nawet bez wniosku odrzuconego kandydata, stwierdzić nieważność postępowania konkursowego. Niekwestionowanym jest, że tylko podmiot ogłaszający konkurs mógł stwierdzić tę nieważność (§ 6 ust. 3). Mogą bowiem wystąpić sytuacje powodujące nieważność z mocy prawa (§ 6 ust. 1), które nie zostaną dostrzeżone przez zainteresowanych. Wówczas nie można twierdzić, że nieważność postępowania konkursowego może być stwierdzona tylko na wniosek a nie z urzędu przez właściwy podmiot, który ogłosił konkurs. Myli się jednak skarżący, że z normy wynikającej z przepisu § 6 ust. 3 nie można by wyprowadzić racjonalnego zastrzeżenia co do czasowego ograniczenia terminu dla stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego. W sprawie problem ten nie wystąpił, gdyż ogłoszono ponowne postępowanie konkursowe.

To z kolei prowadzi do stwierdzenia, że w sprawie o nawiązanie stosunku pracy na podstawie art. 44a ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pozwany może stawiać zarzut braku zasadności roszczenia o nawiązanie stosunku pracy wła-

śnie wobec nieważności postępowania konkursowego. Taką treść sporu może rozpoznawać sąd pracy, jako że nie występuje tu problem braku drogi sądowej i sprawy ze stosunku pracy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2006 r., III PZP 1/06, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 37; postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 grudnia 2006 r., I OPS 4/06, ONSAiWSA 2007 nr 2, poz. 28). Powyższa ocena pozwala uznać za niezasadny zarzut niezastosowania art. 5 k.c., przede wszystkim dlatego, że przy braku podstaw do odrzucenia kandydatury zbędny jest sposób obrony odwołujący się do klauzuli generalnej z próbą wykazywania posłużenia się pretekstem bądź szykaną względem konkurenta.

Z kolei zarzuty procesowe mają znaczenie gdy uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), co dla skargi ma znaczenie wtedy, gdy w ogóle sam spór był prawidłowo rozstrzygany, gdyż to wyznacza, które dowody są istotne w sprawie (art. 227 k.p.c.). Procesowo Sąd drugiej instancji zasadnie zauważył, że wnioski dowodowe winny być zgłaszane przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.) i sąd nie musi przeprowadzać wszystkich dowodów zgłaszanych przez stronę, zwłaszcza co do przesłuchania samej strony, gdy zasadnicze fakty są niesporne (art. 217 i 299 k.p.c.). Natomiast art. 472 § 1 k.p.c. nie jest przepisem, na którym można opierać skargę kasacyjną.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁵ k.p.c.

=====